

Lejb Pawe i jego trójjęzyczny słownik nazw roślin

Lejb Pawe and his trilingual dictionary of plant names

JAKUB DOLATOWSKI

Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszcach

Arboretum and Department of Physiography in Bolestraszyce
Bolestraszyce 130, PL-37-700 Przemyśl, skr. poczt. 471, Poland

E-mail: kubadola@gmail.com

Received: 17 December 2017, Accepted: 3 January 2018

ABSTRACT: The trilingual botanical dictionary written by Lejb Pawe, a biology teacher in Hebrew-language schools of the “Tarbut” Association in Świsłocz and Radziwiłłów in the Eastern borderlands of pre-WW II Poland, contained plant names in Polish, Latin and Hebrew. It was compiled extremely thoroughly and became useful for both biology teachers and students, especially those who were preparing for their departure for Palestine. It contained, among others, Polish folk names of plants which both the teachers and their students might have come across. The book has survived only in a few copies and it was possible to establish a full name of its author, a Holocaust victim – murdered with his whole family in Radziwiłłów in 1942 – only during this research.

Key words: botany, Hebrew, Holocaust, Latin, Polish, Radziwiłłów, Shoah, Świsłocz, Tarbut

Wstęp

W styczniu 2017 r., na kiermaszu bibliofilskim „Rara et cætera”, kolejnej z takich imprez organizowanych przez Towarzystwo Bibliofilów Polskich, a oferujących członkom TBP drobną część spośród dubletów, usuwanych w ostatnich latach na znaczną skalę z zasobów Biblioteki Narodowej, nierzadko z oczywistą krzywdą dla jej zbiorów, trafiłem na rzecz zupełnie zapomnianą, nieznaną wśród współczesnych botaników i historyków botaniki, bo też już od ponad pół wieku w studiowaniu polskiej flory – tragicznie zbledną. Był to מלון בוטני פולני-רומי-עברי, czyli *Słownik botaniczny polsko-lacińsko-hebrajski*, wydany w Warszawie w połowie 1933 r., którego autorem jest L. Pawe. Autorowi i jego dziełu winni jesteśmy pamięć.

Słownik Pawego

Wydawcą tej niewielkiej książeczki było syjonistyczne Żydowskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Tarbut” (czyli „Kultura”), utrzymujące w przedwojennej Polsce, zwłaszcza w województwach wschodnich, na Wileńszczyźnie, Polesiu i Wołyniu, rozległą, bo liczącą w połowie lat

trzydziestych XX w. blisko dwieście takich placówek, sieć znakomitych świeckich szkół z językiem wykładowym hebrajskim; jedynie język polski oraz historię i geografę Polski wykładano tam po polsku (Żebrowski 2003). Uczniowie owych szkół (powszechnych, gimnazjów, seminariów, szkoły rolniczej) mieli w zamyśle działaczy „Tarbutu” wyjeżdżać do Palestyny i tworzyć tam podwaliny nowego państwa. Naukę prowadzono jednak z dala od Ziemi Izraela, *Erec Jisrael*, i ten terytorialny rozrzew dawał się szczególnie we znaki podczas prowadzenia zajęć z przedmiotów przyrodniczych, gdy wokół rosły inne zupełnie rośliny i żyły inne zwierzęta. Uczniom, ale przede wszystkim nauczycielom, były potrzebne pomoce szkolne, które pokazywałyby m.in. florę Polski i stanowiły *iunctim* z ugruntowanym już nazewnictwem i obszerną literaturą przedmiotu w języku polskim. Słownik Pawego, zestawiony, jak wynika z pierwszych słów wstępu, właśnie przez nauczyciela przyrody w takiej hebrajskojęzycznej szkole, można sądzić – nauczyciela w szkole „Tarbutu” w Świsłoczy (Skolnik 2007), bo tę właśnie nazwę miejscowości (טביסלויץ) położył Pawe na koniec wprowadzenia do słownika, miał wypełnić tę lukę. Pawe pisał w pierwszych słowach książki: *Nauczyciel przyrody w szkole*

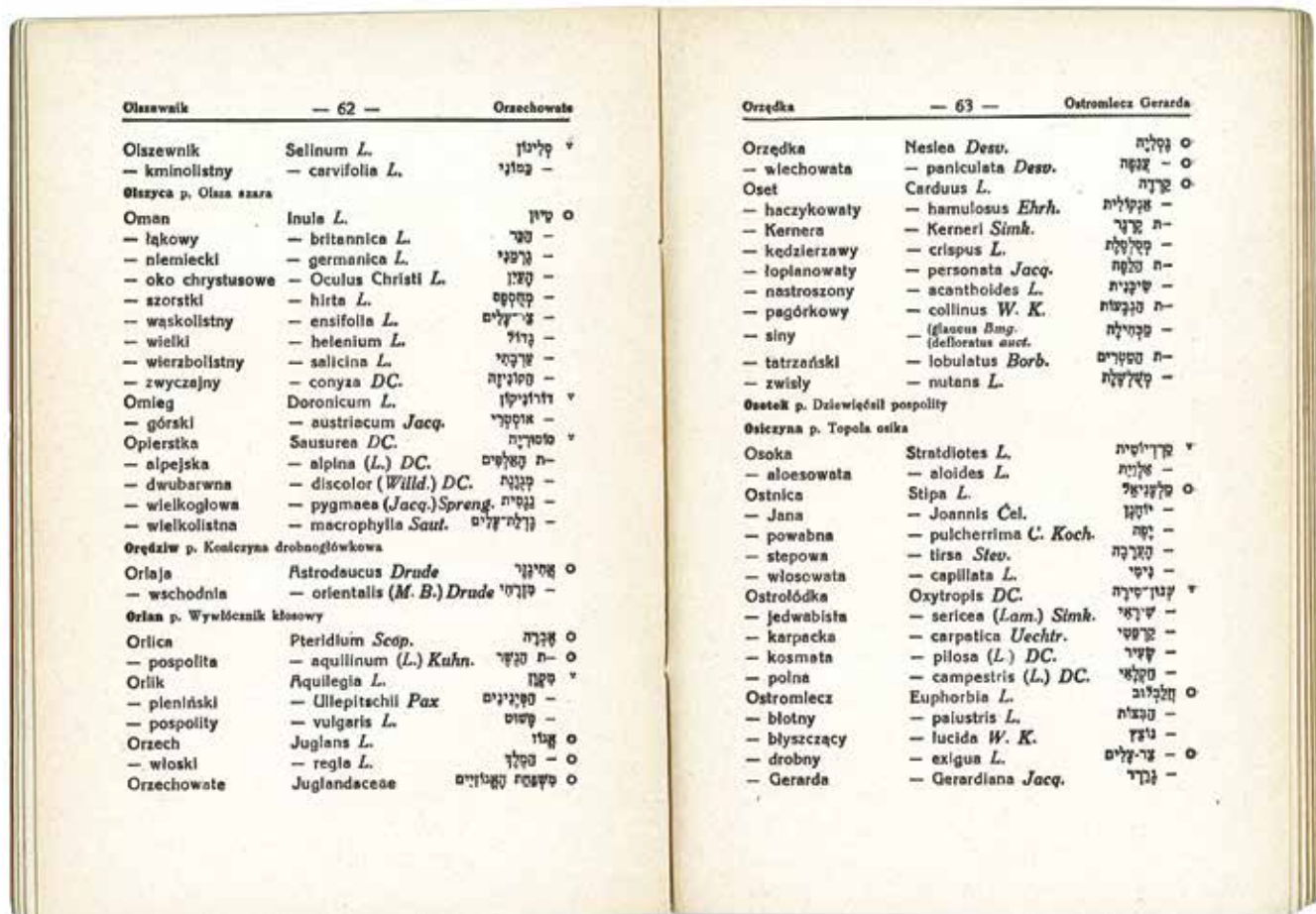
hebrajskiej stale roztrząsa kwestie hebrajskiego nazewnictwa botanicznego i cierpi z powodu braku odpowiedniego słownika.

Słownik opracowano bardzo starannie i poprawnie od strony naukowej, autor musiał być gruntownie przygotowany do takiego zadania, a w pracy leksykograficznej – krytyczny i dobrze zorientowany w literaturze przedmiotu. Słownik był pomyślany tak (i tak też zestawiono indeksy i odnośniki), by można było łatwo odnaleźć na jego kartach w dowolnym z trzech języków każdą rosnącą w Polsce roślinę (ryc. 1). Zasadnicza część słownika jest ułożona w kolejności alfabetycznej nazw polskich, bo to właśnie one tworzyły zbiór, który był zarówno kompletny jak i „żywy” w każdym zakątku Polski. Źródłem nazw hebrajskich były, z opracowań starszych, niewielki słownik zamieszczony na końcu pierwszej części podręcznika botaniki B. Gordona oraz, z zachowaniem ostrożności wobec jego botanicznych miełizn, opublikowany w roku 1926 w Berlinie i w Wiedniu *Zupełny słownik języka hebrejskiego i polskiego* Izydora Bernfelda, a z publikacji nowszych – dwie prace wydrukowane w Palestynie, mianowicie *Jalkut cmachim* (= *Antologia botaniczna*), którą zestawili Auerbach i Ezrachi, a wydała w 1930 r. żydowska Rada Języka, oraz wydawnictwo Uniwersytetu Hebrajskiego z roku 1931: Alexander Eig, Michael Zohary i Naomi Feinbrun, *Magdir le-cimchej Erec Jisrael*

(= *Przewodnik po florze ziemi Izraela*). Pawe tak określił przydatność tych dwu nowszych książek:

Magdir dotyczy tylko roślinności ziemi Izraela i z tego względu nie obejmuje w ogóle roślin polskich, których w Palestynie brak. Jalkut cmachim wprowadza co prawda także rośliny, których w Palestynie nie ma, jednak w bardzo skromnej liczbie. Nasi nauczyciele znają przeważnie polskie nazwy roślin, zaś we wspomnianych książkach nazw polskich nie ma.

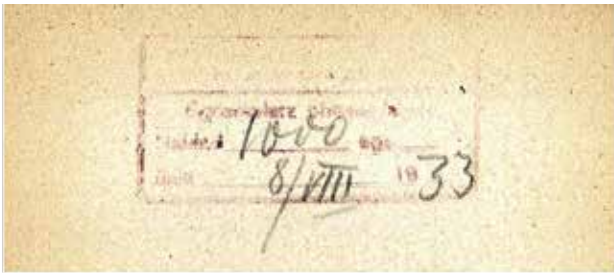
W pierwszej kolejności Pawe korzystał z hebrajskich nazw, opublikowanych w *Magdir* (oznaczając je w tekście kółkiem), w drugiej – z nazw z *Jalkut cmachim* (oznacza je gwiazdką), w dalszej kolejności z pracy Gordona (nazwy oznaczone literą G, czyli „gimel”, ג), a w ostateczności ze słownika Bernfelda (oznaczone literą B, czyli „bet”, ב). W wielu przypadkach tworzył jednak nowe, własne określenia, tłumacząc odpowiednie nazwy rodzajowe lub epitety gatunkowe, zwłaszcza wówczas, gdy były „znaczące” i nie sprawiały trudności w translacji; tylko zaś wtedy, gdy było to niemożliwe lub językowo niezręczne, stosował kalki z łaciny. Owe nazwy własne, opracowane dla słownika przez samego Pawego, oznaczone są trzema gwiazdkami. Nazewnictwo naukowe łacińskie zaczerpnął z doskonałego, podówczas dopiero co, bo w roku 1924,



Ryc. 1. Z wnętrza książki Lejba Pawego.
Fig. 1. The inside of Lejb Pawe's book.

wydanego klucza *Rośliny polskie* Władysława Szafera, Stanisława Kulczyńskiego i Bogumiła Pawłowskiego. Polskie nazwy ludowe, w słowniku podane wytłuszczonym drukiem, szczególnie przydatne wówczas, gdy słownika używano w szkołach „Tarbutu” na prowincji, podał za którymś z wydań poczytnego *Przewodnika do oznaczania roślin w Polsce dziko rosnących* Józefa Rostańskiego.

Słownik Pawego to druk bardzo rzadki, ze sporego nakładu udało mi się odnotować zaledwie kilka egzemplarzy. Do rozpowszechniania dopuszczono tysiąc zeszytów, jak informuje pieczęć biura cenzury właściwego starostwa powiatowego (zapewne warszawskiego?), w opisywanym



Ryc. 2. Pieczęć cenzora powiatowego określająca nakład książki, z sierpnia 1933 r.

Fig. 2. The seal of the county censor determining the edition in August 1933.

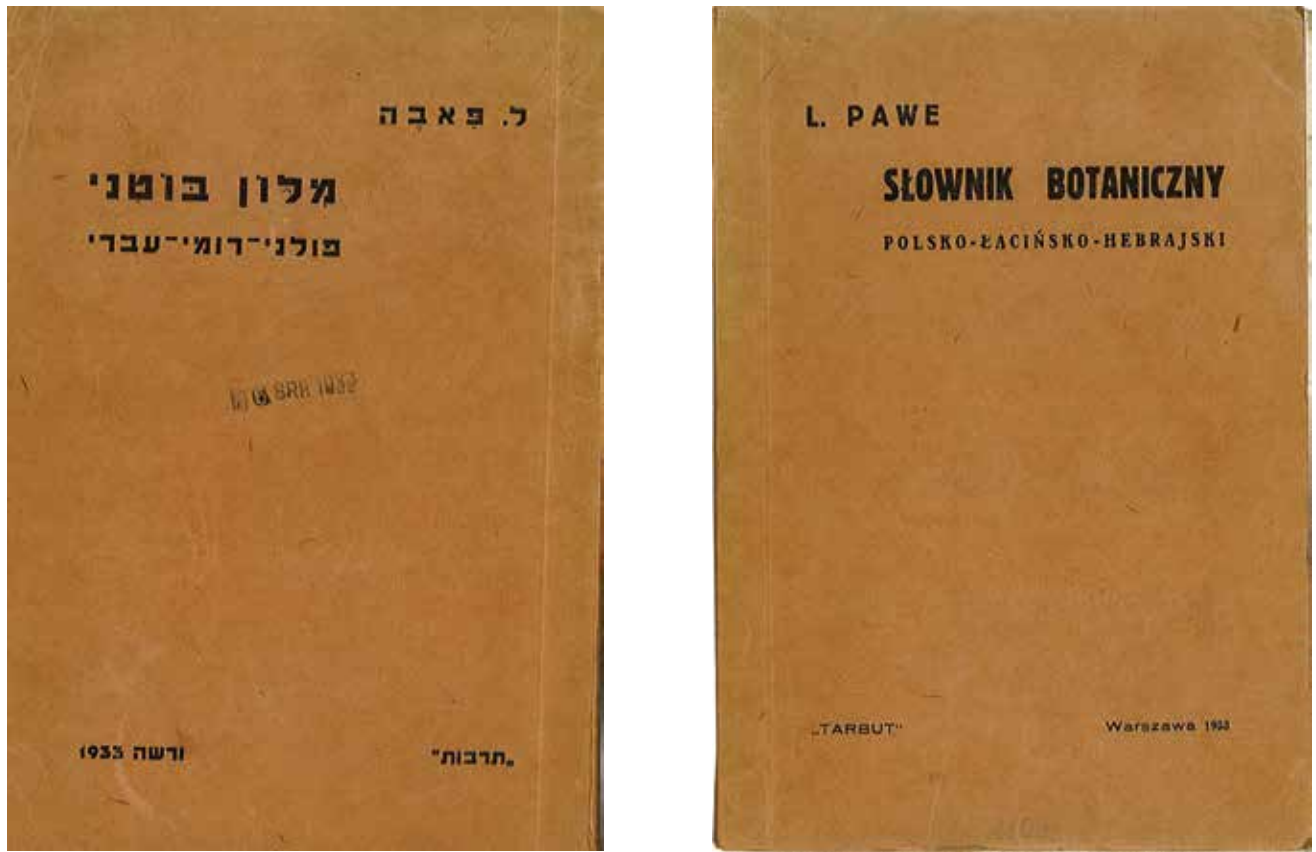
egzemplarzu książeczki wypełniona 8 sierpnia 1933 r. (ryc. 2). Większość nakładu musiała przepaść w czasie II wojny. Słownik Pawego notują jedynie biblioteki narodowe Polski i Izraela, uniwersyteckie – Warszawy i Poznania, oraz Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy (tu druk zaliczono do cymeliów, zdigitalizowano i udostępniono na internetowej platformie Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej, #5078). Coś jeszcze znalazłoby się może w bibliotekach na dawnych kresach, w Grodnie, Lwowie czy Wilnie? Słownika nie ma w waszyngtońskiej Bibliotece Kongresu. Czy to jedyna publikacja Pawego? W każdym razie tylko tę znajdziemy w bibliotekach.

Nie przeoczył pracy Pawego w swym zestawieniu słowników polskich Grzegorzczak (1967). W dziale „Botanika”, wśród wydanych drukiem słowników wielojęzycznych, znajdziemy dwie prace z pierwszej połowy XIX wieku, w tym wspaniałą, fundamentalną dla polskiego nazewnictwa botanicznego słownik Pławskiego z 1830 r. (Kołodziejczyk 1931), a z okresu międzywojennego – trzy książki, w tym właśnie pracę Pawego, myślę, że wśród tych trzech zdecydowanie najpoważniejszą. Niewielka liczba słowników tego typu, a więc właśnie – wielojęzycznych, nie dziwi, jako że *lingua franca* w naukach przyrodniczych była jeszcze łacina i przy rozterkach związanych z nazewnictwem czy tożsamością roślin botanicy, ogrodnicy czy leśnicy sięgali po słowniki dwujęzyczne, oddające nazwy naukowe, łatinizowane – w odpowiednich językach nowożytnych. W słowniku Pawego wyszukiwanie hebrajskich oraz polskich nazw roślin jest ułatwione, w tekście mamy bowiem – jak pisałem wyżej – od razu ów łaciński łącznik, pomocny zwłaszcza dla niespecjalisty, na przykład ucznia.

Dotychczasowy opis bibliograficzny w Bibliotece Narodowej nie uwzględnia specyfiki druku, który jest dwolistną chimerą – w części „żydowski”, a więc kartkowany od prawej do lewej, a w części „polski”, kartkowany od lewej do prawej; książka ma zatem dwie strony tytułowe i dwie równoważne okładki (ryc. 3, 4). Wersją zasadniczą jest wersja hebrajska, bo jedynie w tym języku wydrukowano: spis treści (s. [II]), wstęp (s. [III]–V), oznaczenia i skróty (s. [VI]), i spis nazw hebrajskich (s. [VII]–XIII). Spis nazw łacińskich opatrzone także jedynie tytułem hebrajskim (s. 124–130) – książka była przygotowywana z myślą o hebrajskojęzycznym czytelniku żydowskim. Opis bibliograficzny powinien to uwzględnić (ale może zasady bibliologiczne w takim nieprostym przypadku są inne?), dając w pierwszej kolejności strony wstępu itd., numerowane liczbami rzymskimi (I–XIII), które otwierają blok książki, kartkowanej od prawej do lewej, a dopiero w drugiej kolejności zasadniczą, słownikową część, kartkowaną od lewej do prawej, z paginacją arabską.

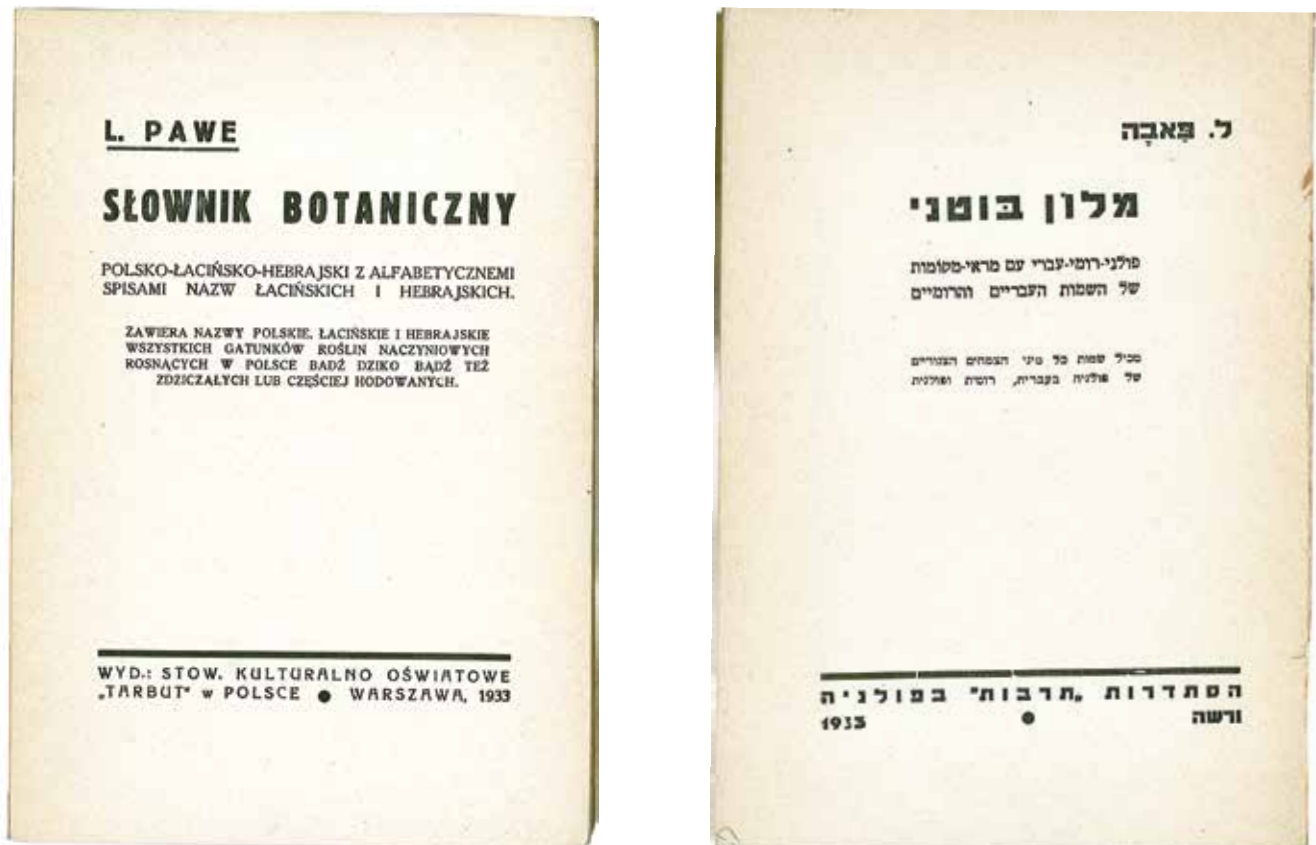
Bibliografowie nigdzie nie rozwikłali pełnej tożsamości Pawego, dając w kartotekach bibliotek zawsze jedynie nierozszyfrowany inicjał jego imienia; w Bibliotece Narodowej opis rozszerzono dopiero w 2017 r., w wyniku moich poszukiwań. Po Zagładzie takie poszukiwania prowadzi się w mroku, po omacku. Tu i ówdzie znajdziemy nazwisko „Pawe”, w wersji zapisanej przez „w” lub przez „v”: na cmentarzu przy Okopowej w Warszawie – dwa nagrobki, ktoś inny pozostawił ślad istnienia w Łodzi, ktoś jeszcze inny w Warszawie, w jakichś spisach czy ocalałych dokumentach. Pierwszą literę imienia, owo „ב”, hebrajski *lamed*, znajdujemy w dokumentach, gromadzonych po Zagładzie, w przypadku kilku osób, ale daty urodzenia/śmierci i określenie zawodu – pasują do jednej tylko osoby, która mogłaby być autorem słownika. Byłby to Lejb Pawe, urodzony w roku 1899 (lub może rok później, świadectwo z instytutu Jad wa-Szem podaje dwie daty), a zamordowany w Radziwiłowie koło Brodów w 1942 r. Do zbiorów Jad wa-Szem w Jerozolimie trafiło świadectwo spisane w październiku 1971 roku w Los Angeles, które złożył Laib Ber Opoczyński (1971). Według tego dokumentu Laibl (Lejb, Lejba) Pawe, który przed wybuchem II wojny i w czasie okupacji mieszkał w Radziwiłowie, zginął tam w 1942 r., razem z żoną, córką i synem. To mógł być autor słownika, ale oczywiście – mógł to być ktoś zupełnie inny.

Hebrajski wstęp do książki, podpisany przez autora, obok nazwiska – także tylko inicjałem imienia, podaje jednak coś więcej, określa mianowicie datę ukończenia pracy i, jak wspomniałem, miejscowość – był lipiec 1933 r., a rzecz powstała w Świsłoczy. I tu z nieoczekiwaną pomocą przychodzi drukowane przed II wojną wykazy właścicieli kont, założonych w Pocztowej Kasie Oszczędności. Znajdujemy w nich konto czekowe nr 143269, założone przez Lejba Pawego, który w roku 1934 mieszkał w Świsłoczy, przy Warszawskiej 8, a w roku 1938 – już w Radziwiłowie (w tym przypadku spis nie precyzuje adresu). Na bardzo istotne uzupełnienie tych informacji zwróciła mi uwagę p. Małgorzata Barcikowska, zajmująca się judaikami w „Zakładzie Bibliografii Polskiej 1901–1939” Biblioteki Narodowej.



Ryc. 3. Hebrajska i polska okładka słownika Lejba Pawego.

Fig. 3. Hebrew and Polish cover of Lejb Pawe's dictionary.



Ryc. 4. Strony tytułowe słownika.

Fig. 4. The title pages of the dictionary.

W *Księdze Pamięci* dla Radziwiłłowa (Adini 1966) znajdujemy mianowicie wzmiankę o tym, że kierownikiem szkoły „Tarbutu” w Radziwiłłowie koło Brodów został w 1936 r., w miejsce swego poprzednika, który wyjechał do Palestyny, nauczyciel o nazwisku Pawe.

Układa się to w całość bardzo wysoce prawdopodobną – Lejb Pawe (urodzony w roku 1899 lub 1900, zamordowany w Radziwiłłowie w roku 1942) byłby nauczycielem w szkole „Tarbutu” w Świsłoczy, a potem kierownikiem takiej szkoły w Radziwiłłowie, i to on przygotował, jeszcze w Świsłoczy, ów trójjęzyczny słownik botaniczny. Udało się zatem, z całego życia rodziny nauczyciela przyrody w Świsłoczy i Radziwiłłowie, odnaleźć i ocalić tylko jedno jedyne – jego imię, Lejb, czyli – „lew”, ale *...to, co posiada imię własne [...] nie jest zdolne zniknąć bez reszty* (Rosenzweig 2012).

Podziękowania

Pani Małgorzacie Barcikowskiej dziękuję za wskazówki dotyczące szkoły „Tarbutu” w Radziwiłłowie, Pani Małgorzacie Lipskiej – za pomoc translatorską, Pani dr Joannie Dudek-Klimiuk – za podsuniecie konceptu z przedwojennymi wykazami kont bankowych, a Panu dr. Janowi Strausowi za wyjaśnienia dotyczące odmiennego niż współcześnie trybu dopuszczania do druku i określania wysokości nakładu książek w przedwojennej Polsce.

Literatura

- ADINI Y. (wyd.) 1966. Radziwillow [:] A Memorial to the Jewish community of Radziwillow, Wolyn. Radziwillow Organisation in Israel, Tel-Aviv.
- GRZEGORCZYK P. 1967. Index lexicorum Poloniae. Bibliografia słowników polskich. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- KOŁODZIEJCZYK J. 1931. U źródeł polskiej nomenklatury botanicznej. Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Wydz. 4, z. 24 [nadbitka].
- OPOCZYŃSKI L.B. 1971. Pawe Laibl; Yad Vashem, The Central Database of Shoah Victims' Names, Page of Testimony – American Federation of Jewish Fighters, #7511 & Holocaust Survivors and Victims Database, United States Holocaust Memorial Museum.
- ROSENZWEIG F. (tłum. Gadacz T.) 2012. Gwiazda Zbawienia. iTON Society, Warszawa.
- SKOLNIK F. (red.) 2007. Encyclopaedia Judaica, 2nd ed., 19. Thomson Gale Publishing, Jerusalem etc.
- Spis właścicieli kont czekowych w Pocztovej Kasie Oszczędności według stanu z dnia 30 września 1934 r., 1935. Pocztowa Kasa Oszczędności, Warszawa.
- Spis właścicieli kont czekowych w Pocztovej Kasie Oszczędności, 1938. Pocztowa Kasa Oszczędności, Warszawa.
- ŻEBROWSKI R. 2003. Tarbut. W: Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie, 2 (Borzymińska Z., Żebrowski R., red.). Prószyński i S-ka, Warszawa, ss. 694–695.